



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 6-7 (150-151) czerwiec-lipiec 2003

**130-lecie założenia
Towarzystwa Tatrzańskiego**

**XX Ogólnopolskie Spotkanie
Oddziałów PTT**

DNI GÓR

**Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Tatrzański Park Narodowy
Zakopane 26 – 28.09.2003 roku**

**DO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO**

Obchodzimy już 130 rocznicę założenia Towarzystwa Tatrzańskiego, za którego następcę uważamy się. Często odwołujemy się do tradycji tego najstarszego na ziemiach polskich towarzystwa turystycznego. Odwołujemy się także do niej w programie tegorocznych Dni Gór, organizowanych z tej właśnie okazji w Zakopanem i w Tatrach.

26 września – piątek

- godz. 9.00** – Wycieczka do „dawnych schronisk PTT” – odsłonięcie tablicy pamiątkowej w schronisku im. W. Pola w Roztoce,
- godz. 18.00** – wieczór młodzieżowy – Slajdowisko Krzysztofa Pisery i Ewy Kurylak z Muzeum Etnograficznego w Łodzi pt. „Jak dawniej po Tatrach chadzano”
 - Pokaz dawnych strojów turystycznych (członkowie Oddziału Łódzkiego PTT)
 - Konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach – prowadzi Krzysztof Pietruszewski z Oddziału Łódzkiego PTT (liczne nagrody)
 - Spotkanie towarzyskie przy muzyce góralskiej

Jednym z elementów tej tradycji były coroczne letnie wiece w Zakopanem, na których spotykali się członkowie Towarzystwa ze wszystkich trzech zaborów. Było tak zwłaszcza w początkowym okresie, gdy nie wyodrębniły się jeszcze Oddziały (przypominam, że poza założonymi wcześniej oddziałami wschodniokarpaczkimi, pierwszy oddział powstał dopiero 20 lat po założeniu TT – w roku 1893 roku w Szczawnicy). Powróćmy do tej tradycji i jak najliczniej spotkajmy się na wrześniowych Dniach Gór!

27 września - sobota

- Godz. 10.00** – Otwarcie DNI GÓR
 - Wystąpienie Prezesa PTT Antoniego L. Dawidowicza
 - Wystąpienie Dyrektora TPN Pawła Skawińskiego
 - Film na 130-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
- Sesja popularno-naukowa:
 - Zbigniew Zwoliński (PTT Poznań): Wysokość w górach
 - Jerzy Roszkowski (PTT Zakopane): Towarzystwo Tatrzańskie i hr. Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju Zakopanego
- Przerwa – aukcja fotogramów tatrzańskich na rzecz zakopiańskiego szpitala na Kamieńcu
 - Marian Bała (PTT i KW Kraków): Stulecie alpinizmu polskiego – od Sekcji Turystycznej TT do PZA
 - Stanisław Janocha (PTT Warszawa): Działalność Towarzystwa Tatrzańskiego w Karpatach Wschodnich

Już naszą współczesną tradycją są coroczne ogólnopolskie spotkania zapoczątkowane w latach osiemdziesiątych w Wetlinie, a następnie w Kaliszu jako spotkania byłych ośrodków PTT. To było wtedy, gdy PTT odmówiono prawa do rejestracji towarzystwa. Gdy wreszcie w grudniu 1988 roku uzyskaliśmy legalność stały się one spotkaniami oddziałów PTT. Od czterech lat są realizowane w ramach Dni Gór PTT. Obecne spotkanie będzie już XX Spotkaniem Ogólnopolskim – to też mały jubileusz i okrągła rocznica. Zatem jeszcze jeden powód by spotkać się jak najliczniej!

Marzy mi się, aby w tych Dniach Gór jak najliczniej uczestniczyli nasi młodzi członkowie, zrzeszeni w szkolnych kołach PTT lub ci, którzy z nich wyszli na wyższe uczelnie. Aby te Dni stały się okazją do przekazywania im tej 130-letniej tradycji, by uznali ją za swoją i związali się z naszą PTT-owską wspólnotą.

Zatem do zobaczenia w Zakopanem
26 września 2003 roku.

ZAPRASZAMY!

**Co słychać w numerze: KONFERENCJA: TURYSTYKA W KARPATACH
50 Rajd Przyjaźni Bieszczadzkiej
Zaproszenie na wyjazd w Alpy**



Godz. 17.00 Watra na Polanie Kuźnickiej – Występy kapeli góralskiej, pieczenie kielbasy

28 września – niedziela

Godz. 10.00 – Msza Święta w starym kościele przy ulicy Kościeliskiej

– Złożenie kwiatów na grobach zasłużonych na Pęksowym Brzyzku

– Wycieczka: „Śladami TT po Zakopanem”. Prowadzą przewodnicy tatrzańscy z Oddziału Zakopiańskiego PTT.

Wszystkim imprezom towarzyszyć będą wystawy, w tym wystawa: „Osiągnięcia alpinizmu polskiego”, kiermasze sprzętu turystycznego, kiermasze książek, stoiska z wyrobami ludowymi, degustacje wyrobów kuchni góralskiej, stoisko Poczty Polskiej z okolicznościowym datownikiem.

Imprezy odbywać się będą w salach Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego, ul. Chałubińskiego 42a
Sobotnie ognisko na Polanie Kuźnickiej

Zakwaterowanie od czwartku 25 września popołudniu:
Dom Wczasowo-Kolonijny „Warszawianka”, ul. Jagiellońska 18
cena noclegu: 20 zł + VAT 7% + taksa klimatyczna

1873 – 2003

130 lat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

**MIELECKI KLUB GÓRSKI
„CARPATIA”**

**ODDZIAŁ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO**

ZAPRASZA NA

**50 OGÓLNOPOLSKI GÓRSKI RAJD
PRZYJAŹNI BIESZCZADZKICH**

(Najstarsza impreza turystyczna w Województwie Podkarpackim)

WETLINA

03 – 10 .08.2003

Organizator : Mielecki Klub Górski „Carpatia” Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
Komitet honorowy : Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Elżbieta Łukacijewska
Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Krystyna Skowrońska
Senator Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorz Lato
Dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego Wojomir Wojciechowski
Prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Antoni Leon Dawidowicz



TRASY RAJDU (wariant stacjonarny)

03 sierpień (niedziela)

Przyjmowanie uczestników na campingu BdPN „Górna Wetlina”.
Camping „Górna Wetlina” – schr. „Chatka Puchatka” na Połoninie
Wetlińskiej (1228) – camping [1,45]

Godz. 20⁰⁰ - ognisko na dobry początek

04 sierpień (poniedziałek)

camping – Połonina Wetlińska(1254) – Przełęcz Orłowicza(1075) –
Smerek(1222) – Wetlina [5,50]

Godz. 20³⁰ - wieczorek z muzyką i przeźrocami

05 sierpień (wtorek)

Wetlina – Paprotna(1198) – Rabia Skala(11990 – Kremenaros(1221) –
Wielka Rawka(1307) – Mała Rawka(1271) – Przełęcz Wyżniańska
[8,15]

06 sierpień (środa)

Berehy Górne – Połonina Caryńska(1297) – Przełęcz Przysłop –
Nasiczne – Berehy Grn. [6,00]

Naleśnikowy wieczór - konkurs na najwspanialszy naleśnik .

07 sierpień (czwartek)

Pszczeliny – Bukowe Berdo(1311) – Krzemień(1335) – Siodło pod
Tarnicą(1275) – Wołosate [5,30]

Wieczór z glutem - czyli kisiel na winie.

08 sierpień (piątek)

Wariant 1 Wetlina – Dział(1140) – Mała Rawka(1271) – Wielka
Rawka(1307) – Ustrzyki Górne

Wariant 2 Wyjazd w Bieszczady Ukraińskie na górę PIKUJ (1406)

09 sierpień (sobota)

Ustrzyki Grn. – Szeroki Wierch(1315) – Tarnica(1347) – Wołosate
[4,45]

Godz. 20⁰⁰ – uroczyste jubileuszowe ognisko

10 sierpnia (niedziela)

Zakończenie rajdu, powrót do domów.

(wariant ze zmianą miejsc biwakowych)

03 sierpień (niedziela)

Komańcza – Duszatyn – Rez. „Zwierzło” – Chryszczata (997) – Rabe
[5,30]

04 sierpień (poniedziałek)

Rabe – Wołosan (1071) – Hon (820) – Cisna [4,45]

05 sierpień (wtorek)

Cisna – Jasło (1153) – Okrąglik (1101) – Fereczata (1102) - Smerek
[6,15]

06 sierpień (środa)

Smerek – Smerek (1222) – Połonina Wetlińska (1253) – camping
„Górna Wetlina [6,00]

07 –09 sierpień

Trasy jak w wariantcie stacjonarnym

Uwaga ! Kolejność wycieczek lub ich przebieg mogą ulec zmianie

**Uwaga !! Trasy wariantu ze zmianą miejsc biwakowych i wycieczka na
Pikuj mogą być odwołane, gdy nie zgłosi się odpowiednia ilość osób.**

**Uwaga !!! Wyjazd na Pikuj(Ukraina) tylko dla osób, które zgłoszą
chęć uczestnictwa w terminie do 22 lipca i dokonają dodatkowo
wpłaty zaliczki w kwocie 40 zł.**

REGULAMIN

50 OGÓLNOPOLSKIEGO RAJDU PRZYJAŹNI BIESZCZADZKICH

Cel imprezy :

- aktywny wypoczynek i popularyzacja turystyki górskiej
- przyjacielskie spotkanie miłośników Bieszczadów
- poznanie piękna i promocja Województwa Podkarpackiego

Uczestnictwo :

W rajdzie mogą brać udział turyści indywidualni oraz zorganizowani w drużyny zgłoszone przez oddziały i koła PTT, organizacje, stowarzyszenia, szkoły, zakłady pracy itp. Grupy szkolne będą przyjmowane wyłącznie z opiekunem i za zgodą dyrekcji szkół. Kierownikami grup mogą być tylko osoby pełnoletnie z odpowiednimi kwalifikacjami.

Zgłoszenia :

Zgłoszenia wraz z wpisowym należy przesłać przekazem pocztowym w terminie do dnia **22 lipca 2003** roku na adres :

MKG „Carpatia” O/PTT

39-300 Mielec ul. Kpt. Hynka 8

Należy podać: imię i nazwisko, adres, rok urodzenia i numer telefonu kontaktowego.

Wpisowe :

1. Członkowie O/PTT MKG „Carpatia” (z opłaconą składką za 2003 rok – 55 zł
2. Członkowie innych Oddziałów PTT (z opłaconą składką za 2003 rok) – 65 zł
3. Turyści nie zrzeszeni w PTT – 75 zł

Uwaga! Czas to pieniądz. Wpisowe wpłacone po terminie będzie wyższe o 5 zł. • Wpłata po terminie może nie gwarantować wszystkich świadczeń. • W przypadku rezygnacji wpisowe nie będzie zwracane, a wpłacający traci prawo do świadczeń. Dowód wpłaty należy okazać kierownictwu rajdu w dniu przyjazdu na camping.

Organizator zapewnia:

- obsługę przewodnicką na trasie
- ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków
- pamiątkową odznakę rajdową i odcisk pieczęci
- opłatę pola namiotowego
- potwierdzenie punktów do GOT
- uroczyste jubileuszowe ognisko w sobotę 9 sierpnia 2003 r. godz. 20.00

**Dodatkowych informacji o rajdzie udzielają telefonicznie organizatorzy:**

Zbigniew Dulniawka – tel. (017) 5834311; tel. kom. 0 692 137 709

Jerzy Piotr Krakowski – tel. (017) 5864359; tel. kom 0 505 729 181

INFORMACJE REGULAMINOWE

1. Każdy uczestnik rajdu powinien dokładnie zapoznać się z regulaminem rajdu.
2. Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność.
3. Organizator nie bierze odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki uczestników oraz wypadki spowodowane przez uczestników.
4. Kierownictwo ma prawo do zmiany przebiegu tras rajdu lub jego przerwania.
5. Rajd odbywa się bez względu na warunki pogodowe.
6. Środki transportu oraz koszty dojazdów na rajd i do miejsc wyjścia na trasy (oraz powrotów) zabezpieczają sobie i pokrywają uczestnicy.
7. Uczestnicy powinni posiadać własne namioty, śpiwory, turystyczny ubiór i ekwipunek (np. kompas, latarka, mapa), prowiant, apteczkę, paszport.
8. Uczestnicy zobowiązani są do przestrzegania przepisów p. pożarowych, ochrony przyrody, postanowień „Karty Turysty” i poleceń kierownictwa rajdu.
9. W razie zaistnienia nieszczęśliwego wypadku uczestnicy powinni udzielić pomocy poszkodowanemu i powiadomić kierownictwo rajdu.
10. Uczestnicy mogą rozpocząć lub zakończyć udział w rajdzie w innym dniu niż mówi regulamin, jednak wpisowe w takim przypadku nie ulega zmianie.
11. Za nie przestrzeganie regulaminu kierownictwo ma prawo wykluczenia uczestników z rajdu.
12. Uczestnicy mogą sami organizować sobie wycieczki, lecz powinni o swej trasie poinformować kierownictwo rajdu.
13. Interpretacja regulaminu należy wyłącznie do kierownictwa rajdu.

Uwaga !

Camping BdPN „Górna Wetlina” oferuje uczestnikom rajdu posiłki.

Turyści rowerowi znajdą w okolicy Wetliny wiele kilometrów górskich tras

A MOŻE WOLISZ W ALPY?**Oddział Akademicki PTT w Radomiu
zaprasza na wyjazd w Alpy
w terminie od 9 do 24 sierpnia 2003**

Rejony działalności górskiej:

Dolomity, Gran Paradiso i Mont Blanc

Miejscowości:

Praga, Mediolan, Aosta, Chamonix,
Wenecja i Graz.**Koszt: 1750 zł** (przejazdy "busem", ubezpieczenie, pełne wyżywienie i noclegi na campin-gach)**Szczegółowy program:**

09.08. – Dojazd do Pragi i jej zwiedzanie.

10.08. – Przejazd na trasie Praga - Caviola.

11 -14.08. – Dolomity

Grupa Catinaccio - via ferrata "Passo Senter";
Grupa Sella - via ferrata "Brigada Tridentina";
Grupa Marmolada - lodowiec i via ferrata "For-cella Marmolada";
Grupa Pala - Dolina Val delle Comelle.

15.08 – Przejazd przez Mediolan. Obejrzenie katedry i kościółka Santa Maria delle Graca z Ostatnią wieczerzą Leonarda da Vinci. Przy-jazd do Aosty.

16-17.08. – Gran Paradiso (4061) z noclegiem na biwaku w górach.

Przejazd do Chamonix - zwiedzanie.

18-20.08. – wejście na Mont Blanc drogą "du Goutier", z dwoma noclegami na biwaku.

21-23.08. – Przejazd do Wenecji. Zwiedzanie i pełny relaks na Lido di Jesolo.

24.08. – W godzinach popołudniowych powrót do Radomia.

**Wszelkich informacji udziela i zgło-szenia przyjmuje kol. Tomasz Mazur
tel. kontaktowy: 0 608 480 042**

**Jeżeli nie masz pomysłu na spędzenie tego okresu wakacji
– zgłoś się jeszcze dzisiaj na Rajd, a nie pożałujesz!**



Turystyka w Karpatach

– szansa dla regionu, czy zagrożenie dla jego walorów przyrodniczych?

W dniach 26 – 29 czerwca 2003 r. w ośrodku wczasowym „Magnus” w Bystrej odbyła się konferencja pod hasłem jak w tytule, bardzo dobrze zorganizowana przez Pracownię na Rzecz Wszystkich Istot. Przez dwa dni podczas referatów i dyskusji zastanawialiśmy się jak pogodzić rozwój turystyki, w której widzi się obecnie czasem jedyne źródło zatrudnienia i dochodów miejscowych społeczności z ochronieniem Karpat od ich kompletnej dewastacji. Mówiono o całym łuku Karpat, a konferencja miała charakter międzynarodowy. Były też referaty z Ukrainy, Rumunii i Słowacji.

Karpaty, to przede wszystkim zielone Karpaty, góry lesiste poza niewielkimi obszarami o charakterze alpejskim, z których najwybitniejszym są Tatry. To lasy stanowią o bogactwie przyrodniczym tych gór, ich różnorodności biologicznej, są ostoją dla zwierzyny i dzikiego życia. Z Karpat wypływa wiele rzek, które rzeźbią ich krajobraz; niosą one swe wody i do Bałtyku i do Morza Czarnego. Zachowanie tych gór, możliwie nie zmienionych, jest ważne dla samego człowieka, gwarantują one klimat i gospodarkę wodną przyległych im obszarów. Gospodarcie leśnej była już poświęcona wcześniejsza konferencja Pracowni.

Wachlarz tematów był spory, omówię je w subiektywnym odbiorze.

Na konferencję przybyłam w trakcie referatu Antoniny Sebesty, która w mocnych słowach rozprawiła się z konsumpcyjnym podejściem ludzi do przyrody i otrzymała spore brawa.

Juliusz Wysłouch z Klubu Turystyki Górskiej „Karpaty” i redaktor pisma „Na szlaku”, proponował przebudowę tatrzańskiej Orlej Perci na via ferratę, chwalać tego rodzaju rozwiązania w Dolomitach. Turyści przechodzą takie szlaki z autoasekuracją i są mniej narażeni na wypadki. Czy jednak Tatry nie są za małe, aby realizować takie rozwiązania?

Bardzo mocny i dobry był referat Mariana Tadeusza Bieleckiego, zasłużonego ratownika GOPR, poświęcony rozwojowi narciarstwa zjazdowego i wielu innym rodzajom ostatnio rozwijających się sportów (paralotnie, snowboard, kolarstwo górskie, motoryzacja, jazda konna), wszystko na tym samym obszarze. *Badania kosmiczne wskazują, że Ziemia jest jedyna we wszechświecie, a w górach każdy metr kwadratowy jest na wagę złota* – mówił. Bardzo ostro skrytykował rozbudowę urządzeń narciarskich, bez respektowania prawa własności, przy braku uporządkowania porządku prawnego dotyczącego zagospodarowania przestrzennego. Dyskusja była gorąca. Za przykład dawano Mosorny Groń i projektowaną kolej terenową z Piwnicznej do Szczawnicy. Zapomina się, jakie spustoszenia wywołuje budowa w terenie. A każdą ekspertyzę można uzyskać – za pieniądze. W dyskusji nie dało się pominąć problemów Kasprowego, o których mówił bardzo przekonująco najlepszy ich znawca, bo wieloletni z-ca dyrektora TPN, Jerzy Zembrzusi, reprezentujący na konferencji Ligę Ochrony Przyrody. Zwiększenie przepustowości doprowadzi także do zwiększenia wypadków. Tu pan Bielecki przypomniał, że do zjazdu potrzeba 10 razy więcej wolnej przestrzeni, jak do wyjazdu. A wątpliwe jest, czy przyjadą do nas zagraniczni narciarze, mając lepsze trasy w Alpach. Tu dodam od siebie, że zapowiadane i obserwowane ocieplenie się klimatu spowoduje, że sezony narciarskie będą się czasowo coraz bardziej kurczyć.

Cenna była wypowiedź radnego Sejmiku Śląskiego, przychylna środowisku. Powstaną wkrótce nowe rezerwy: Jaworzyna i Klimczok. Pomysł połączenia kolejką Szyndzielni z Klimczokiem jest mocno dyskusyjny. Poruszył też sprawę rozbudowy autostrad, które powinny być wytyczane z najmniejszymi stratami dla przyrody (aktualnie trwa walka o rezerwat Morzyk, któremu autostrada z Bielska do Cieszyna grozi zagładą).

Referat Jacka Zachary ze stowarzyszenia „Olszówka” pt. „Rozejrzyj się wokół własnego domu” z jednej strony ukazał ile obiektów jest wartych ochrony w najbliższym otoczeniu, z drugiej omówił pracę stowarzyszenia z młodzieżą, często zagrożoną.

Edukacja społeczeństwa, w tym młodzieży, jeszcze bardziej wybiła się w referacie Radosława Trusia ze Studentckiego Koła Przewodników Górskich „Harnasie” z Gliwic. Tematem była ekoturystyka, która jego zdaniem pozostanie elitarna i nie stanie alternatywą dla mas. Krytykował wprowadzanie w góry dużych grup, nie tylko dawnych rajdów, ale i rozmaitych grup pielgrzymkowych. Nie można przekraczać chłonności przyrody i zapomi-



Darek Matusiak z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot otwiera Konferencję. fot. J. Weigel

nać, że tylko człowiek pierwotny był częścią przyrody, a cywilizowany jest jej gościem. Człowiek musi zrozumieć, dlaczego ma przyrodę chronić, zakazy są nie do końca przekonujące.

I ten referat wywołał ożywioną dyskusję. Darek Matusiak, szef Pracowni, dzielił się swymi doświadczeniami z prowadzenia wycieczek przyrodniczych mówiąc jak można zainteresować młodzież. Czy wszystkich? Może nielicznych, ale Ci staną się w przyszłości świadomymi jej obrońcami. Dyskutant z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego polemizował z wyczuwalną krytyką działań Kościoła i niezrozumieniem słów pisma „Czyńcie sobie ziemię poddaną”. Wypowiedzi Papieża Jana Pawła II na temat relacji człowiek – przyroda winny trafić pod strzechy i być dla wszystkich drogowskazem. Przedstawił franciszkański ruch ekologiczny. Mówiono o roli przewodników i o częstym rezygnowaniu z ich usług ze względów finansowych, a także o negatywnej od lat selekcji nauczycieli, co odbija się na prowadzonych przez nich wycieczkach szkolnych.

Kontynuacją tej tematyki był także wygłoszony na drugi dzień referat Jerzego Zalasieńskiego i Antoniego Dawidowicza (PTT): „Uwarunkowania turystyki tematycznej w Karpatach Polskich”. Streszczenie referatu zostanie opublikowane w następnym „Co słychać?”

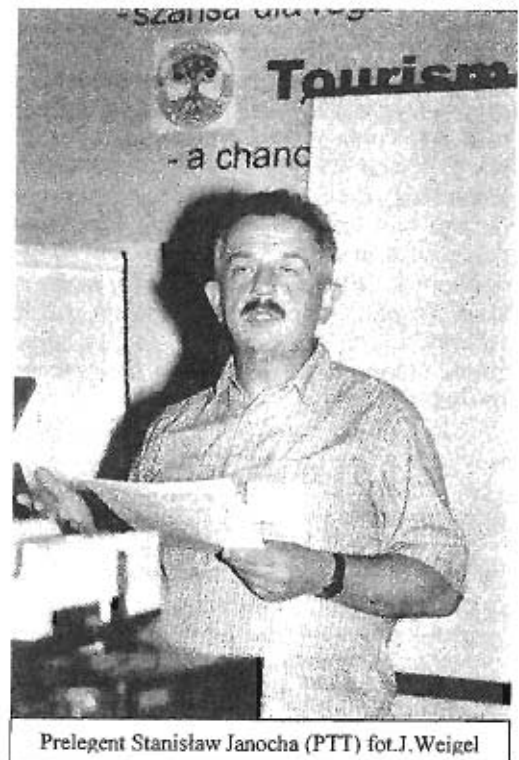
Rozwojowi turystyki w Karpatach Ukraińskich poświęcono cztery referaty; trzy wygłoszone przez prelegentki ukraińskie i referat Stanisława Janocha z PTT. Karpaty Ukraińskie przez lata zaniedbane turystycznie mogą być obecnie terenem mądrego i zgodnego z ochroną przyrody zagospodarowania. Stanowią przedmiot zainteresowania tamtejszych władz, które nie zawsze wiedzą o już podejmowanych miejscowych inicjatywach, jak i inwestorów zagranicznych. Oksana Kozak, studentka KUL, referowała po polsku, pozostałe dwie prelegentki po angielsku i były tłumaczone, co dawało gorszy odbiór. Oksana Kozak mówiła o promowaniu gospodarstw agroturystycznych, które byłyby tańszą bazą wypoczynkową dla ubogiego społeczeństwa ukraińskiego. Państwo stwarza możliwości dla ich rozwoju. Druga prelegentka Oksana Levkova z dziennikarskiej organizacji ekologicznej WETI stwierdziła, że turystyka górską nie jest popularna na Ukrainie Tymczasem winna być alternatywą dla intensywnej gospodarki leśnej. Międzynarodowe gremia chcą przekonać Ukraińców, by nie wycinali swoich lasów. W obronie lasów wystąpiła także trzecia prelegentka. Lasy winny służyć rozwojowi turystyki. Pewien inżynier z Austrii jest zainteresowany uruchomieniem dawnych kolejek wąskotorowych dla turystyki, moim zdaniem pomysł wart jak najbardziej poparcia.

Dla Stanisława Janocha szczególnie bliskie są Karpaty na wschód od Krynicy aż po Bukowinę i poznał je bardzo dobrze. Zaprzyjaźnił się i nawiązał współpracę z miejscowymi zapaleńcami na Ukrainie, którzy własnymi siłami odtwarzają dawne szlaki w Gorganach, chcą odbudować dawne schroniska. Przystąpiono już do odbudowy schroniska pod Gropą. W roku 1999 powstał pomysł odnowienia szlaku wschodniokarpackiego, we współpracy z Towarzystwem Karpackim. Założyli towarzystwo „Karpackie Ścieżki”, chętnie korzystają z przedwojennych map WIG-u, Pamiętników PTT i Wierchów. Są to wszystko pozytywne zjawiska. Poruszył także sprawę powrotu Łemków w ojczyście strony Beskidu Niskiego. Chcą tam rozwijać ekoturystykę aktywną, hobbystyczną. Taką także proponuje Stanisław Janocha. Powrót do natury, powrót do własnych korzeni. Dzisiaj toczy się spór o wartości. Może warto wyrzec się doraźnego zysku z myślą o przyszłości. Kiedyś turystyka była szkołą patriotyzmu, a czym powinna być dzisiaj? To był najlepszy referat poświęcony Karpatom Wschodnim. Wcześniej w dyskusji Juliusz Wystouch stwierdził brak uregulowań prawnych po 13 latach niepodległej Ukrainy. Ma się wrażenie, że wszystko jest tam „na dziko”. Czy da się wykorzystać przedwojenną bazę, stworzoną w przeszłości przez nas? Pytałam o to również podkreślając, że najwięcej wycieczek przyjeżdża tam z Polski.

Był też referat Petera Lengeyła, reprezentującego agendę UNESCO „Pro Natura”, poświęcony turystyce w parkach narodowych Rumunii. Parków jest kilkanaście, niestety często tylko z nazwy. Organizacja działa na rzecz przywracania bioróżnorodności. Góry są zagrożone wielomilionowymi inwestycjami. Prelegent uważa rozwój turystyki za mniejsze zło. Niestety turyści czują się w górach Rumunii bezkarnie, nie przestrzegają przepisów ochrony przyrody, hałasują, śmiecą. Dotyczy to także grup polskich. Jan Weigel podkreślił, że wycieczki PTT chodzą z przewodnikami i nie sądzi, aby to miało miejsce. Prelegent poruszył też problem kłusownictwa. Przykładem mogą być kozice. W okresie komuny wprowadzono kozice w Alpy Rodniańskie i utrzymano ich populację, w roku 1989 było ich ok. 500. Polowano potem na nie i dzisiaj jest ich 10-15 sztuk. Czy się utrzymają? Organizacja stara się zaangażować miejscową ludność w ochronę przyrody.

Była to jakby odpowiedź na wcześniejsze rozważania dyr. Zembruskiego na temat możliwości introdukcji zagrożonych tatrzańskich gatunków (orzeł, kozica) w Karpatach Wschodnich.

Wielkie zatroskanie o stan słowackich parków narodowych, w których prowadzi się rabunkową gospodarkę leśną, wykazał Ratislav Micanik z organizacji „Wołk”. Wygłosił referat pt. „Ryzyko i możliwości rozwoju ruchu turystycznego w Narodowym Parku „Połoniny”. Park leży na słowackim Zakarpaciu, graniczy z Bieszczadzkim Parkiem Narodowym



Prelegent Stanisław Janocha (PTT) fot.J.Weigel



i ukraińskimi Bieszczadami. Jest to najbardziej dziki i mało dostępny park słowacki, bez dróg dojazdowych. Mimo to wszystkie rezerwy są penetrowane, kwitnie kradzież drewna i kłusownictwo. Organizacja pracuje nad świadomością ludności; część ludzi chce tam żyć prowadząc gospodarstwa ekoturystyczne. Chcą przekonać do pozostania terenów w miejscowych rękach, aby ludność miała zyski, mogła tam żyć i utrzymać się, a nie oddawać je obcym businessmenom. Dlatego myślą o uatrakcyjnieniu parku dla turystów.

U nas także promuje się rozwój agroturystyki; na konferencji robiła to Maria Serdel z Europejskiego Centrum Ekologicznego Rolnictwa i Turystyki prezentując zdrową żywność pochodząca z gospodarstw agroturystycznych.

Za dobrą do przyjęcia i właściwą formę rozwoju turystyki, mogącą przyciągnąć ludzi z krajów Unii Europejskiej uważam propozycję Macieja Zimowskiego z BIRD SERVICE przedstawioną w referacie „Łagodne trasy rowerowe w dolinach rzecznych szansą rozwoju turystyki w płd. Polsce”. Prelegent pokazał – na ekranie – przykłady takich tras w Austrii, przepięknych krajobrazowo oraz zaprojektowaną przez siebie pierwszą trasę doliną Dunajca. Pomysł nie wymaga wielkich kosztów bo wykorzystuje istniejące boczne drogi, które czasem wymagają tylko połączenia. Organizacja na trasie wypożyczalni rowerów i bazy noclegowej i gastronomicznej da zatrudnienie i zyski miejscowej ludności. Ofertę przeciwstawił rowerom górskim; ma być ona adresowana do ludzi w średnim i starszym wieku, rodzin z dziećmi w wieku szkolnym. Bez wyczynów, z zapewnieniem pewnych wygód. Takie trasy przyciągną np. Holendrów czy Niemców, gdzie rowery są w powszechnym użyciu.

Konferencję rozpoczął film przyrodniczy „Dziki Karpaty”, na który się spóźniłam, ale nabyłam kasety, więc zaległość tę odrobię. Natomiast na zakończenie był pokaz przeżrocz Marcina Krzyżańskiego z organizacji Tatra Live poświęcony synantropizacji zwierząt w Tatrach. Orzechówki, zamiast zajmować się rozsiewaniem limb interesowały się porywaniem kanapek turystom, którzy zresztą z przyjemnością je dokarmiali. Podobnie zachowywał się oswojony lis, którego wcale nie obchodziły pływające nieopodal kaczki. Lisa, jako podejrzanego o wściekliznę, w końcu zastrzelono. Na szeregu kłatkach zarejestrowano zachowanie niedźwiedzi i przestraszonych turystów. Misie czyhały na plecaki, zaglądały do kontenerów na śmieci, atakowały samochody dostawcze. Sfotografowano także ich odchody z rojącymi się robakami, plastikowymi workami itp. Pan Zembrzusi uznał zdjęcia za bardzo ciekawe i warte wykorzystania w edukacji ekologicznej. Sam podzielił się swymi wieloletnimi obserwacjami zachowania misiów. *Czynimy zwierzętom ogromną krzywdę stwarzając warunki do ich synantropizacji* – powiedział. Kończącą dyskusję zdominował temat śmiecenia w górach.

Na zakończenie Konferencji uchwalono cztery rezolucje:

- ⇒ do państw karpaccich w sprawie rozwoju turystyki w Karpatach.
- ⇒ do władz wojewódzkich o niedopuszczenie do zmian w planach zagospodarowania parków krajobrazowych – Popradzkiego i Żywieckiego.
- ⇒ do Prezydenta Kwaśniewskiego na temat Kasprowego Wierchu, z powiadomieniem władz słowackich.
- ⇒ do Ministra Środowiska o ochronę torfowisk nowotarsko-podhalańskich.

Apel do rządów państw karpaccich w sprawie rozwoju turystyki na cennych przyrodniczo terenach Karpat

Świadomi ogromnej wartości przyrodniczej, krajobrazowej i kulturowej, jaką posiadają Karpaty dla przetrwania wielu unikalnych form roślin i zwierząt, a także dla jakości życia człowieka, uczestnicy międzynarodowej konferencji „Turystyka w Karpatach - szansa dla regionu czy zagrożenie dla jego walorów przyrodniczych” zwracają się do rządów Czech, Polski, Słowacji, Ukrainy i Rumunii, ze stanowczym apelem o podjęcie wszelkich możliwych kroków w celu ochrony cennych przyrodniczo obszarów Karpat. Uważamy za niedopuszczalne, aby na nielicznych już terenach o najwyższych walorach przyrodniczych i krajobrazowych były lokalizowane inwestycje turystyczne mogące wpłynąć na bezpowrotne zniszczenie tych miejsc. Taka sytuacja ma niestety miejsce w wielu rejonach tych gór, mimo że tereny te należą do krajowych systemów obszarów chronionych tj. parki narodowe, krajobrazowe, rezerwy oraz wytypowane zostały jako ostoje przyrodnicze o randze międzynarodowej w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej „NATURA 2000”. Wycięcie lasów i przeznaczenie stoków gór pod inwestycje służące masowej turystyce spowoduje destabilizację ekosystemów leśnych, zniszczenie cennych siedlisk i korytarzy ekologicznych, a także zwiększy ryzyko zagrożeń powodziowych, erozji powierzchniowej i zaniku obszarów źródłiskowych. Świadczyć to może o krótkowzrocznym spojrzeniu lokalnych władz, opartym na myśleniu o doraźnych korzyściach finansowych, jakie przynieść mogą inwestycje turystyczne oraz o braku perspektywicznego spojrzenia nie tylko na problemy ochrony przyrody, ale również na zagadnienie rozwoju regionów górskich. Uważamy, że rozwój turystyczny Karpat powinien opierać się na sieci gospodarstw agroturystycznych dających zatrudnienie lokalnej społeczności, z poszanowaniem ładu przestrzennego i powinien być prowadzony poza obszarami o najwyższych walorach przyrodniczych, a także być poprzedzony konsultacjami społecznymi.

W sprawie ochrony torfowisk orawsko – podhalańskich

Szanowny Panie Ministrze,

Uczestnicy międzynarodowej konferencji „Turystyka w Karpatach”, występują o podjęcie niezwłocznych działań dla ochrony torfowisk orawsko – podhalańskich. Obszar torfowisk wysokich, o unikalnej, ponad regionalnej wartości przyrodniczej, jest istotny tak dla obszaru południowej Polski jak i dla sąsiednich krajów Europy Środkowej. Może się również stać ważnym czynnikiem i atutem dla rozwoju turystyki przyrodniczej w tym regionie, dającej korzyści finansowe dla lokalnej społeczności, pod warunkiem, że zaniecha się dalszej przemysłowej eksploatacji terenu torfowisk. Pozostała już bowiem tylko resztkowa reprezentacja dawnej wielkiej krainy torfowisk, której pozostałość w szybkim tempie ulega unicestwieniu. Zachowana dotąd, w pełni jeszcze przyrodniczo wartościowa część torfowisk, wymaga pilnej ochrony rezerwatowej, tak po polskiej, jak i po słowackiej stronie granicy państwowej. Własność tych obszarów w przeważającej części należy do miejscowych wspólnot wiejskich. Podjęcie ich ochrony wymaga środków, którymi dysponuje tylko Państwo i od władz naszego państwa zależy, czy torfowiska te zostaną uratowane.

Torfowiska orawsko – podhalańskie objęte są rejestrem Programu „Natura 2000”.



REZOLUCJA

Uczestnicy międzynarodowej konferencji „Turystyka w Karpatach” uchwalają rezolucję, którą kierują do Władz Rzeczypospolitej, a mianowicie do:

- Aleksandra Kwaśniewskiego Prezydenta RP
- Leszka Millera Prezesa Rady Ministrów RP
- Czesława Śleziaka Ministra Środowiska RP
- Andrzeja Grzywacza Przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody
- Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska Sejmu RP
- Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska Senatu RP

Stwierdzamy, z powołaniem się na Apel 105-ciu przedstawicieli nauki polskiej, profesorów mających serce, wolę i najwyższy poziom wiedzy dla ochrony Tatr Polskich, że przygotowywana przez Burmistrza Zakopanego i forsowana na wniosek przedsiębiorstwa Polskie Koleje Linowe SA decyzja (wzrost) umożliwiająca rozpoczęcie procesu budowy w Tatrzańskim Parku Narodowym, na Kasprowy Wierch, pod nazwą „przebudowa” - nowej kolei linowej - o podwójnej zdolności przewozowej, z 180 osób/godz. do 360 osób/godz.

JEST SPRZECZNA Z CELAMI I ZADANIAMI TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO JEST TAKŻE SPRZECZNA Z OCHRONĄ TATR JAKO NIENARUSZALNEGO, NARODOWEGO DZIEDZICTWA PRZYRODNICZEGO.

Stojąc na progu wstąpienia do Unii Europejskiej nie możemy okazać Europie tak rażącego nieposzanowania własnego prawa, jak i polskiej, tradycyjnej kultury w ochronie ojczyznej przyrody.

Odeinamy się od wszelkich lobbystycznych, fałszywych twierdzeń i głoszonych poglądów w tej sprawie, podejmowanych także przez niektórych przedstawicieli władz ochrony przyrody, w tym sprzeciwiamy się głószonej konieczności powiększenia udostępnienia, już rekordowo przeciążonego frekwencją Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Dysponujemy wszelkimi, sprawdzonymi argumentami, rozpoznaniem i kompetentnymi opiniami, które nie pozwalają na biznesowe, ułatwione i niszczyielskie udostępnienie, dla zwiększonej obecności na polsko - słowackiej głównej grani Tatr, najbardziej w przyrodzie wysokogórskiej wrażliwej na zniszczenie.

Oświadczamy także, niezależnie od trudności w respektowaniu faktu istnienia kolei linowej w chronionych Tatrach - że uznajemy potrzebę odnowienia i unowocześnienia kolei już istniejącej. Jednakże czynimy to z podstawowym warunkiem, że zdolność przewozowa tej kolei w żaden sposób nie zostanie powiększona ponad dotychczasowe 180 osób/godz.

Wzywamy ponadto do przeprowadzenia rzetelnych, obiektywnych i prawdziwie naukowych badań nad zasięgiem, wielkością i rodzajem destrukcyjnych przemian, które zubożyły i nadal zubożają przyrodę Tatr, co trwa od blisko 70-ciu lat funkcjonowania kolei linowej na Kasprowy Wierch. Również po to, by obalić mit promowany przez lobby kolejowe, że kolej linowa nie powoduje szkód w chronionej przyrodzie Tatr.

Zwracamy się także do naszych Przyjaciół i władz sąsiedniej Słowacji, by ze swej strony wypowiedzieli się, co sądzą o możliwym wpływie podwójnych tysięcy pasażerów kolei na grani Tatr, od której rozciąga się w głąb Tatr Słowackich, utrzymywana przez nich ochrona największych wartości tatrzańskich przyrody.

Wnosimy, by najwyższe organy Państwa Polskiego pilnie orzekły niewłaściwość budowy i powstrzymały Burmistrza Zakopanego przed wydaniem decyzji o budowie nowej, większej kolei linowej w Tatrach.

Podpisy

Jestem zadowolona z udziału w tej bardzo interesującej Konferencji i z bliższego poznania młodych, energicznych działaczy Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot, która stale podejmuje działania na rzecz ochrony przyrody i potrafi pozyskiwać fundusze, także unijne, na tę działalność. Potrzeba jeszcze większej integracji środowisk ekologicznych i przyciągnięcia do ruchu więcej zatroskanych o naszą przyrodę ludzi.

Cieszył mnie także liczny udział naszego Towarzystwa, na 51 uczestników, było 10 osób należących do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie.

Wieczór upłynął uczestnikom Konferencji przy ognisku, a w niedzielę była wycieczka na Piłsko - jedno i drugie już bez mnie.

Barbara Morawska-Nowak



Uczestnicy Konferencji „Turystyka w Karpatach”
fot. J. Weigel

Apel do Wojewody Małopolskiego i Śląskiego w sprawie niedopuszczenia do zniszczenia Popradzkiego i Żywieckiego Parku Krajobrazowego

Uczestnicy międzynarodowej konferencji „Turystyka w Karpatach”, zwracają się do Wojewody Małopolskiego i Śląskiego z apelem o podjęcie wszelkich możliwych kroków w celu niedopuszczenia do zmian w planach ochrony Popradzkiego i Żywieckiego Parku Krajobrazowego, które umożliwiłyby wprowadzenie inwestycji narciarskich i turystycznych w strefy o wysokich walorach przyrodniczych i zastrzonych rygorach ochronnych. Wydanie takiej decyzji doprowadziłoby do zniszczenia następnych - po Jaworzynie Krynickiej i Piłsku - cennych fragmentów Beskidu Sądeckiego i Żywieckiego. Inwestycje te, niezgodne z obowiązującymi zapisami w planach ochrony Parku, godzą w unikalne górskie ostoje dzikiej przyrody, miejsca występowania m.in. niedźwiedzia, wilka, puchacza, guszcza. Zmiany zapisów planów ochrony Parku otwierają również drogę do dalszych roszczeń ze strony inwestorów i podważają sens przygotowywania, konsultowania i zatwierdzania planów ochrony na przyszłość.

Pragniemy nadmienić, że obszary wspomnianych parków krajobrazowych wytypowane zostały jako ostoje przyrodnicze o randze międzynarodowej w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej „NATURA 2000” i powinny mieć zapewnioną skuteczną ochronę ze strony władz wojewódzkich i rządu polskiego, aby na skutek nieprzemyślanych decyzji lokalizacyjnych miejsca te nie uległy trwałej degradacji.

Do wiadomości:

Minister Środowiska
Starostwa Powiatowe
Instytut Ochrony Przyrody PAN
media



W dolinie Bystrzycy Nadwórniańskiej wiosną 2003

Kościółek w Rafajłowej

Jesienią 2000 roku dyskutowaliśmy na dwóch kolejnych posiedzeniach Rady Towarzystwa Karpackiego nad kwestią ewentualnej naszej obecności (chodziło tylko o patronat medialny) przy rekonstrukcji rzymsko-katolickiej kaplicy w Rafajłowej (Bystricy). Przypomnę, że nastąpiło to za sprawą listu otrzymanego od Adama Błaszczyka, który z kolei kontaktował się z miejscowym człowiekiem, angażującym się w to przedsięwzięcie, Wiktoorem ...

Potem była wyprawa na Pokucie, w trakcie której odwiedziliśmy również Rafajłową i Przełęcz Legionów. Poznaliśmy inicjatora wspomnianego pomysłu, zobaczyliśmy co robi i co zamierza.. W kaplicy i wokół niej już prowadzono prace porządkowe.

Po zakończeniu tegorocznej wyprawy Towarzystwa Karpackiego, udałem się w nieco innym towarzystwie w Gorgany. Trafiałem w trakcie tej wędrowki do Rafajłowej (chyba nabawiłem się schorzenia „rafajlitis”, jak ktoś to w okresie międzywojennym określił) i co tutaj widzę? Budowane w roku ubiegłym schronisko już funkcjonuje przyjmując turystów, w tym i z Polski, a może przede wszystkim. Obok schroniska budowana jest „bania”. Sklep z niebieskiej samochodowej karoserii został przeniesiony do budynku schroniska, gdzie prezentuje się znacznie lepiej. Za budynkiem schroniska na dużej łące przygotowywane jest pole namiotowe, gdzie jeszcze w tym roku staną pierwsze namioty – ceny będą niskie, będzie całą dobę ochrona, więc można będzie namiot pozostawić i wyjść w góry.

Najbardziej jednak byłem zaskoczony tym co zrobiono w kościele. Przypomnę, że kościółek zbudowany został w latach 1907-1908, a po 1939 roku przechodził on bardzo różne i zawsze tragiczne losy. Był w nim więc magazyn, był sklep, dom ludowy, wyszynk piwa ... Obecnie u szczytu jest znowu krzyż, wewnątrz doprowadzone jest do stanu przypominającego świątynię i odbywają się msze w obrządku grecko-katolickim (obecnie w Rafajłowej nie ma wiernych wyznania łacińskiego; pobliska cerkiew jest prawosławna). Kaplica jest otwarta i kiedy się zjawiłem w niej wczesnym popołudniem zmęczony kilkugodzinną wędrowką, zostałem powitany miłymi słowami przez tego, który własnym uporem, a pewnie i dzięki innym argumentom, odzyskał ją dla kultu religijnego. Remont i rekonstrukcja jest jeszcze nie zakończona, ale wyczuwałem w czasie rozmowy nie tylko z Wiktoorem ale i z innymi mieszkańcami, że jest wola aby doprowadzić to wszystko do zaplanowanego końca – życzyłem im tego z całego serca. Obawy jednego z towarzyszy karpackich dotyczące przyszłości pomnika ku czci legionistów zdają się być niepotrzebne – pomnik stoi nienaruszony, tablica jest czysta i czytelna, palą się przy niej znicze, a trawa wokół jest wykoszona.

W Bystricy w roku ubiegłym powstało Towarzystwo Huculskie, prezesem został Wiktor. Może działalnością swoją nawiąże do tradycji okresu II Rzeczypospolitej ...

Fundacja „Karpackie Ścieżki”

w okręgu Iwanofrankowskim (Stanisławowskim) stawia sobie jako jeden z celów odrodzenie pewnych form turystyki aktywnej, agroturystyki, w tym celu w maju wspólnie ze Galicyjskim Stowarzyszeniem Gospodarstw Gościennych zorganizowane zostało w Dźwiniaczu Dolnym koło Ustrzyk Dolnych szkolenie, w którym wzięli udział przyszli organizatorzy tej formy turystyki na Ukrainie.

Trochę historii

Rafajłowa (Bystrica) to jedno ze szczególnych miejsc związanych z historią Legionów i odradzeniem się Wojska Polskiego, z rodzeniem się niepodległości Polski. Pomnik poległych Legionistów (postawiony w 1920 r.) znajdujący się obok remontowanego kościółka przypomina o krwawych bojach toczonych tutaj jesienią 1914 r. i na początku 1915 r. przez II Brygadę Legionów Polskich.

AKTUALNOŚCI

70 lat miasta Zakopane

W dniach 6-8 czerwca 2003 r. świętowano w Zakopanem 70-lecie uzyskania praw miejskich.

W piątek odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta, na której wręczono nagrody Burmistrza Zakopanego Wincentemu Galicy, Franciszkowi Mardule i Danucie Haczewskiej. Następnie odbył się koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu.

W sobotę na Dolnej Krupowej Równi miał miejsce blok imprez plenerowych; w tym rodzinne zdjęcie zakopiańczyków. Wieczorem koncertowały „Trebnie Tutki” i zespół „De Press”

W niedzielę w sanktuarium na Krzeptówkach odprawiona została uroczysta Msza św. z udziałem Wielkiej Muzyki Góralskiej i Podhalańskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Turliki”.

Tygodnik Podhalański 23 i 24/2003

Pomnik Zamoyskiego

stanie niebawem w centrum Zakopanego. Decyzję o budowie pomnika hrabiego zatwierdziła jeszcze poprzednia rada miasta. Podczas ostatniej sesji zdecydowano ostatecznie o jego lokalizacji. Ponad trzymetrowy pomnik stanie u wylotu górnych Krupówek. Będzie wykonany z brązu, sama postać hrabiego będzie miała 2 metry 20 cm i będzie ważył ok. 500 - 600 kg. Zamoyski odwrócony będzie w stronę deptaka, czyli plecami do ruchu ulicznego – wyjaśnia Michał Gąsienica Szostak, twórca pomnika. Gipsowy odlew pojedzie do Poznania, gdzie zostanie odlany. Ma być gotowy na koniec września. Fundatorem pomnika będą członkowie Klubu Zamoyskiego. Będzie to prywatna zbiórka funduszy. Zamoyscy muszą zbierać na ten cel ok. 100 tysięcy złotych. Niewykluczone, że fundatorami nie będą wyłącznie członkowie klubu. Budowę pomnika chcą wesprzeć także osoby spoza klubu. Uroczystości związane z odsłonięciem pomnika odbędą się prawdopodobnie jesienią tego roku, w 150. rocznicę urodzin Władysława hrabiego Zamoyskiego.

Tygodnik Podhalański 27/2003



AKTUALNOŚCI

PTTK – Zwolińskim

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zorganizowało obchody 130-lecia powołania Towarzystwa Tatrzańskiego w sobotę, 28 czerwca, w Zakopanem. Obchody rozpoczęły się przy Domu Turysty. Oprawę artystyczną uroczystości przygotowali aktorzy Teatru "Witkacego" - ubrani w turystyczne stroje z epoki, przypomnieli dzieje TT i PTT oraz osoby i obiekty związane z tymi organizacjami. Na obu zakopiańskich cmentarzach złożono kwiaty na mogiłach osób, które w szczególny sposób umiływały Tatry.

Kulminacyjnym punktem obchodów było odsłonięcie na ścianie kawiarni "Europejska" tablicy poświęconej zasłużonej dla Tatr i turystyki rodzinie Zwolińskich - Leopoldowi, Stefanowi, Tadeuszowi i Zofii. Obecnie właścicielką "Europejskiej" jest Mirosława Sekuterska, która o kamienicę dba wspólnie ze swoją ciotką Marią Dan. W najbliższym czasie obie panie przywrócą kawiarnię do stanu sprzed 130 lat - To będzie ewenement na skalę Zakopanego.

Tygodnik Podhalański 27/2003

Dziwaczne pomysły

Na łamach Tygodnika Podhalańskiego został zaprezentowany przedziwny pomysł urządzenia skansenu podhalańskiego na Orawie, przy Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnej. Potem przyszlaby kolej na Spisz. Chyba po to, aby zatrzeć specyfikę tych odrębnych podtatrzańskich regionów.

Tygodnik Podhalański 16-17/2003

Krywań" zagrożony

Dom wzniesiony w stylu zakopiańskim, przy ul. Ogrodowej 5 w 1898 r., był w latach 1904-1914 własnością rodziny Zaruskich. Żona Mariusza Zaruskiego, Iza, prowadziła w tej willi znany pensjonat. Tu wykuwał się zamysł powołania Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy (późniejsza SNNT) i TOPR-u. Tu mieściły się pierwsze siedziby tych organizacji. W latach pięćdziesiątych dom stał się własnością miasta. Od dawna nieremontowany, może popaść w ruinę. Obszerniej podaną historię można znaleźć w:

Tygodniku Podhalańskim 20/2003

To pod Rafajłową, w dolinie Rafajłowca oddziały Legionowe stoczyły pierwszą potyczkę na terenie Galicji, a oddziały kpt. Minkiewicza i mjt. Roji bohatersko odpierały nocny atak Rosjan zadając im znaczne straty. W walkach w Dolinie Bystrzycy Nadworniańskiej rodziła się legenda księdza kapelana Józefa Panasia, pochodzącego z podkrośnieńskiego Odrzykonka. Słynna „Droga Legionów” wybudowana w 53 godziny przez bezdroża Pantyrskie i Przełęcz Rogodze Wielkie (od 1915 r. Przełęcz Legionów) pozwoliła przeprawić się oddziałom z Königsfeld po węgierskiej stronie Karpat, na stronę galicyjską i utworzyć w Rafajłowej tak popularną wśród żołnierzy „Rzeczpospolitą Rafajłowską” z ppłk Józefem Hallerem na czele. W pobliżu Przełęczy Legionów na południe od niej w Dolinie Płajskiej znajduje się cmentarz legionistów, który był w 1994 roku restaurowany przez Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – postawiono wtedy nowy krzyż i wmurowano pod nim tablicę z napisem: *Cmentarz żołnierzy 2 Brygady Legionów Polskich poległych i zm. w latach 1914 - 1915 na szlaku ku niepodległości Ojczyzny. Cześć ich pamięci! Ufundowano staraniem OŁ Pol. Tow. Tatrzańskiego z dotacji władz samorządowych miasta Łodzi. 1994.*

W okresie międzywojennym była Rafajłowa miejscowością często odwiedzana przez turystów i narciarzy. Oprócz znanej gospody Wundermana, gdzie można było wynajmować pokoje i dobrze zjeść, było tutaj schronisko Warszawskiego Towarzystwa Narciarzy, pod Pantyrem było schronisko Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy, pod Steryszorą (Czarna Klewa) Przemyskie Towarzystwo Narciarzy też miało schronisko, PIT miało dwa schroniska w pobliżu Doboszanki, na Połoninie Niżnej (niezagospodarowane) i przy kładzie Zubtyńki, jak również na Pasiecznym Wierchu i na Ruszczynie, było też sporo miejsc nolegowych w huculskich chatkach. W okresie międzywojennym corocznie odbywał się tutaj narciarski marsz szlakiem Legionów Polskich – przygotowywana bardzo starannie trzydniowa impreza.

Rekonstrukcja głównego szlaku karpackiego w Gorganach

Zacznijmy od Wyszkowa i Przełęczy Wyszkowskiej – w miejscowości funkcjonuje schronisko mieszczące się w przebudowanych, ale również i w nowo wybudowanym budynku na terenie dawnego tartaku naprzeciw cerkwi. Pokoje są o różnym standardzie – są przyzwoite warunki schroniskowe, ale są też dwupokojowe apartamenty z pełnym węzłem sanitarnym. Istnieje możliwość wykupienia miejsc nolegowych wraz z wyżywieniem przygotowywanym przez miejscowe gospodynie w stolówce mieszczącej się obok kompleksu nolegowego. Na terenie ośrodka jest szałas z rusztem gdzie wieczorami można grillować. Niedaleko od schroniska jest wyciąg narciarski, a w planach budowa drugiego. W budowie jest (maj 2003) również sauna i basen. Po przeciwnej stronie głównej drogi do przełęczy, w bardzo uroczym miejscu znajduje się prywatny pensjonat, który też nastawia się na turystów (właściciel jest członkiem Fundacji „Karpackie Ścieżki”). Co się dotyczy samego szlaku to począwszy od przełęczy ścieżka jest przygotowana (oczyszczona) i jeszcze w maju 2003 t. jak zapewniał mnie pan Wasyl Gutziak zacznie się jej znakowanie. Jej przebieg jest bardzo podobny do tego z okresu międzywojennego, choć z pewnymi modyfikacjami, spowodowanymi obecnymi warunkami terenowymi oraz planami zagospodarowania terenu, położeniem schronisk itp. Przygotowane są też odcinki szlaków dojściowych z Osmoły pod Grofę, z Ludwikówki na Gargaul.

Budowa schroniska na Połoninie Płyśce ze względów formalnych przeciąga się. Po pokonaniu jednych pojawiają się następne trudności – obecnie problemem jest dzierżawa lub wykup gruntu od państwa (połonina ta znajduje się w obszarze rezerwatu krajobrazowego). Natomiast budulec na schronisko już jest przygotowany i złożony w pobliżu miejsca gdzie ma stanąć budynek.

Stanisław Janocha



Osiągnięcia alpinizmu polskiego

SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE I POLSKIEJ WYPRAWY W ANDY (1933-1934)

W roku obchodów STULECIA ALPINIZMU POLSKIEGO warto przypomnieć o niektórych jego osiągnięciach. W czasie naszych DNI GÓR będziemy mieli okazję zobaczyć wystawę fotograficzną prezentującą najwybitniejsze górskie szczyty zdobyte przez Polaków. Większość fotogramów pochodzących będzie z Himalajów; chcę jednak przypomnieć teraz nasze osiągnięcia na drugiej półkuli i po drugiej stronie równika.

W czasie gdy tworzył się KLUB WYSOKOGÓRSKI PTT najlepsi wówczas nasi taternicy zorganizowali dwie wyprawy w ANDY i jako pierwsi zdobyli ich najwyższe szczyty. Napewno byli pierwsi ze współczesnych, a czy rzeczywiście pierwsi?... O tym za chwilę.

Pod koniec 1933 roku wyruszyła z Polski wyprawa w pełni pionierska. Nie było wtedy żadnych informacji o masywie Cordillera de la Ramada, którego penetracja była celem wyprawy.

Kierownikiem wyprawy był Konstanty Narkiewicz-Jodko, uczestnikami Stefan Daszyński, Jan Kazimierz Dorawski (lekarz), Adam Karpiński, Stefan Osiecki (filmowiec) i Wiktor Ostrowski. Wyprawa zdobyła dziewiczy (jak uważano) szczyt Mercedario (6800 m) i Aconcaguę (6960 m) nową drogą, nazwaną później drogą Polaków.

Druga wyprawa miała miejsce na przełomie lat 1936-1937, zdobyto wówczas drugi co do wysokości szczyt Andów – Ojos del Salado (6885 m). W skład II wyprawy, której kierownikiem był Justyn Wojsznis, wchodził: Stefan Osiecki, Witold H. Paryski i Jan Alfred Szczepański.

Dość wcześnie obie wyprawy zostały opisane przez jej uczestników, a książki – W. Ostrowskiego: „W walce o szczyty Andów” i „Wyżej niż kondory” czy W. H. Paryskiego: „W górach Atacamy” rozpałały młode głowy powojennych polskich taterników.

Staszek Worwa wspomina: *Bajkowy świat gór pociągał mnie coraz bardziej, do czego przyczyniła się również znaleziona w domu znana książka Wiktora Ostrowskiego „W walce o szczyty Andów”, będąca relacją z wyprawy na najwyższy szczyt Ameryki Południowej, Aconcaguę.*

Minęły lata, gdy na szczycie Mercedario, idealnie oczyszczonym tym razem przez wiatry ze śniegu, stanęła wyprawa znanego andysty i archeologa, Antonia Beorchia Nigrisa. W pobliżu kamiennego kopczyka ustawionego przez Karpińskiego i Ostrowskiego odkryto ułożone z dużych kamieni koło z głazem pośrodku. Pod głazem

AKTUALNOŚCI

W Bibliotece Narodowej

Z inicjatywy Burmistrza Zakopanego oraz Dyrektora Biblioteki Narodowej, 29 maja w gmachu Biblioteki otwarte zostały trzy wystawy o tematyce zakopiańsko-tatrzańskie: 1) Zakopane i Tatry w piśmiennictwie polskim na przełomie tysiącleci; 2) Tatry i Podhale w malarstwie Anny Miszalskiej-Gąsienicy i Jerzego Miszalskiego; 3) Zbójnicy na szkłe malowani Mieczysława Kołodziejczyka.

W uroczystym otwarciu uczestniczyło ok. 300 gości, podejmowanych góralską muzyką i specjalami góralskiej kuchni. Nową książkę Michała Jagielly pt. „Zbójnicka sonata” przedstawił Tomasz Łubieński. W składzie delegacji TOPR był Adam Marasek, film górski reprezentowali Andrzej Galiński i krytyk Waław Świeżyński, górską literaturę m.in. Ewa Matuszewska i Jan Gondowicz. Wystawy plastyczne takie sobie. Ciekawa była za to prezentacja piśmiennictwa 1995–2003, która unaoczniała rozmiary produkcji książek i pism poświęconych Tatom i Zakopanemu. Zwracały uwagę wydawnictwa PTT – „Co słycać?” i „Pamiętnik PTT”, wyłożone w kilku gablotach.

Józef Nyka: *Głos Seniora* 6/2003

Bieszczadzka pasja pani Joli

Cerkwie, krzyże, kapliczki przydrożne z terenu całych Bieszczad – ponad 50 fotografii wykonała nasza redakcyjna koleżanka, Jolanta Flach. Ekspozycja nosi tytuł „Cerkiewnym szlakiem przez Bieszczady”. Jest kontynuacją wcześniejszej wystawy „Cerkiewnym szlakiem; wędrówka przez Łemkowszczyznę”, prezentowanej w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie zimą tego roku. Autorka utrwaliła na kliszy zarówno odnowione, kapiące złotem i mieniące się kolorami ikonostasy, jak też – w innych miejscach – butwiejące deski z resztkami malowideł. Zatrzymywała się obok przydrożnych kapliczek i krzyży, które dzisiaj są często jedynym śladem po nieistniejących wioskach. Zaglądała na zarosnięte krzakami i zielskiem cmentarze. Nastrój ekspozycji budują dodatkowo wiersze Jerzego Harasymowicza. Wszystkie fotografie opatrzone są obszernymi opisami. Wystawę otwartą 11 lipca w budynku Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Lutowiskach będzie można tam oglądać do połowy sierpnia.

Tygodnik Podhalański 28/2003



AKTUALNOŚCI

Z myślą o Unii

Rozbudowę sieci dróg i utworzenie wspólnego systemu komunikacyjnego przewiduje przygotowywany przez burmistrza Zakopanego Piotra Bąka i primatora słowackiego Popradu Antona Danko projekt Tatrzańskie Systemu Komunikacyjnego. Program przewiduje utworzenie z Tatr jednolitego obszaru turystycznego, opartego na wspólnym systemie komunikacyjnym, który objąć ma lotniska, drogi, obwodnice, szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe. Rozpatrywana jest nawet linia kolejowa z Zakopanego do Beszeniowej na Słowacji. Nad programem, który jest na razie w fazie studium, pracuje w Żylinie Agencja Rozwoju Regionalnego. Ma on zostać sfinansowany z unijnego programu PHARE CBC. Najważniejsze jednak wydaje się to, że jednym z podstawowych założeń programu jest ochrona przyrody.

Po jednej i drugiej stronie Tatr są jakieś plusy i minusy – twierdzi Piotr Bąk – i trzeba je wyrównać, bo gdy wejdziemy do Europy, może być za późno. Wygra ten, kto wykaże się większą inicjatywą – dodaje.

Tygodnik Podhalański 28/2003

Żuławscy na Koziańcu

Po Gdańsku i Toruniu w Zakopanem otwarto 6 lipca wystawę malarstwa Marka i Jacka Żuławskich. W Galerii im. Kulczyckich na Koziańcu zawieszono ponad 80 obrazów.

To swoisty powrót do źródeł – mówi Wojciech Zmorzyński z Muzeum Narodowego w Gdańsku, komisarz ekspozycji. – Wernisaż zgromadził tłumy. Żuławscy w Zakopanem to legenda. Rodzina związana zarówno z taternictwem, jak i sztuką. W ich willi "Łada" na Krzeptówkach bywali Orkan, Kasprowicz, Przybyszewski, Boy-Zeleński, Witkiewicz i żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają zarówno Marka, jak i Jacka, którzy przemieszkiwali, a potem bywali w Zakopanem. Na wernisaż przybyła z Warszawy córka Jacka Żuławskiego - Ewa Żuławska-Bogacka, a Londynu żona Marka Żuławskiego, Maryla.

Tygodnik Podhalański 28/2003

znaleziono kobiecą figurkę ze srebra, mierzącą 18 cm, odzianą w dwie tuniki. Obok figurki znaleziono skorupki ceramiki inkaskiej, figurkę guanako i woreczek z liśćmi coca. Był to dowód bytności na szczycie Inków ok. 500 – 600 lat wcześniej, o czym nasi zdobywcy wchodząc na szczyt przykryty grubą warstwą lodu i śniegu nie mogli wiedzieć. Na innym andyjskim szczycie Cerro del Torre (6300 m) Antonio Beorchio odkrył mumię kilkunastoletniego chłopca, przypuszczalnie złożonego bogom w ofierze przez Inków. Z kolei na Ojos del Salado, na wysokości 6000 m znaleziono figurkę będącą miniaturką posagu pochodzącego z Wysp Wielkanocnych. Andy kryją jeszcze wiele tajemnic!

Powstały po wojnie kontrowersje wokół zdobycia przez Polaków Ojos del Salado. Wątpliwości zostały rozstrzygnięte na naszą korzyść przez wyprawę kierowaną przez Szweda Andusa Bolindera. Jej uczestnik Mathias Rebitsch znalazł na szczycie zapiski Szczepańskiego i Wojsznisa, do których się dopisał.

Te fascynujące wiadomości pochodzą z lektury rozmowy Ewy Matuszewskiej z Wiktorem Ostrowskim, przeprowadzonej w 1979 roku. Obecnie rozmowę tę opublikował Tygodnik Podhalański (w nr 20/2003).

Wiele było potem wypraw w Andy, w tym polskich. Może z okazji rocznicy ktoś je zestawi.

Sama wiem o dwóch zamierzonych, których organizatorzy szukali szyldu PTT, chcąc nawiązać do tych przedwojennych. Niestety, nie poinformowali nas potem o wynikach swych wypraw.

Obecnie każdy zdobywca Korony Ziemi musi wyjść na Aconcaguę, najwyższy szczyt Andów.

Prof. Evelio Echevarria, główny ekspert andyjski, autor monografii „Chile andista – su historia” (III wydanie w 2000 r.) zamierza zorganizować muzeum poświęcone Andom, a w nim polski kącik. Poszukuje pamiątek po naszych pierwszych wyprawach. Niestety, po 70 latach, nikt z uczestników już nie żyje, a wojna i czasy powojenne nie sprzyjały zachowaniu zbiorów. Może coś jeszcze być w zbiorach J. A. Szczepańskiego, w Centralnej Bibliotece Górskiej i w zbiorach W. H. Paryskiego w TPN. Jest podobno duże opracowanie Paryskiego poświęcone Andom, w maszynopisie.

Jeżeli ktoś z naszych czytelników mógłby jeszcze wskazać, gdzie jeszcze i u kogo mogłyby być jakieś pamiątki z pierwszych andyjskich wypraw, a także późniejszych, jeżeli przyniosły jakieś naukowe odkrycia, proszę o kontakt.

Barbara Morawska-Nowak

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak

Adres redakcji ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW, e-mail: morawska@ptt.org.pl, tel. 634-05-89